

Agata KONRAD

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0002-5518-7197>

***ARS MEMORATIVA* I NAUCZANIE RETORYKI
W KOLEGIACH JEZUICKICH. RECEPCJA DZIEŁ:
RHETORICA AD HERENNIIUM, DE ORATORE
MARKA TULIUSZA CYCERONA I *INSTITUTIO*
ORATORIA MARKA FABIUSZA KWINTYLIANA
W PODRĘCZNIKU *DE ARTE RHETORICA* LIBRI III
CIPRIANO DE SOAREZA**

ARS MEMORATIVA AND THE TEACHING OF RHETORIC IN JESUIT COLLEGES.
THE RECEPTION OF THE WORKS: *RHETORICA AD HERENNIIUM, DE ORATORE*
BY MARCUS TULLIUS CICERO AND *INSTITUTIO ORATORIA* BY MARCUS
FABIUS QUINTILIAN IN THE MANUAL *DE ARTE RHETORICA* LIBRI III
BY CIPRIANO DE SOAREZ

Members of the Society of Jesus, as didacticians (and humanists), were aware of the importance of the *memoria* for the delivery of speech. For this reason, they did not omit this *opus oratoris* in rhetorical studies intended for their students. An example of this is the textbook *De arte rhetorica libri tres ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti* by the Portuguese Jesuit Cipriano de Soarez (1524–1593). The aim of the research was to trace the influence of *Rhetorica ad Herennium, De oratore* by Marcus Tullius Cicero and *Institutio oratoria* by Marcus Fabius Quintilian on the rhetorical theory presented by Soarez concerning *ars memorativa*. An attempt was also made to determine what the teaching of rhetoric looked like in Jesuit colleges, which was helped by the *Ratio studiorum* treatise (1599). In the course of comparative analysis, it was found that the Portuguese teacher mainly drew on Marcus Fabius Quintilian's *Institutio oratoria*.

Keywords: *Rhetorica ad Herennium*, Cicero *De oratore*, Quintilian *Institutio oratoria*, *ars memorativa*, *memoria*, memory, rhetorical memorisation, art of memory, *De arte rhetorica* libri III, Cipriano de Soarez, teaching of rhetoric, Jesuit colleges

Słowa kluczowe: *Rhetorica ad Herennium*, Cyceron *De oratore*, Kwintyliana *Institutio oratoria*, *ars memorativa*, *memoria*, pamięć, zapamiętywanie retoryczne, sztuka zapamiętywania, *De arte rhetorica* libri III, Cipriano de Soarez, nauczanie retoryki, szkoły jezuickie

Humanizm rozumiany jako prąd literacki oraz naukowy w szczególny sposób przyczynił się do rozwoju wielu dziedzin wiedzy. U jego podstaw leżał zwrot ku dziełom antycznych autorów – zaliczano do nich również dzieła wczesnochrześcijańskie. Oświata skupiała wokół siebie rzesze wykształconych ludzi, którzy – prócz badaniom nad literackim dorobkiem starożytnych – oddawali się również praktyce pedagogicznej. George A. Kennedy stwierdza, że nie byli oni filozofami, ludźmi przywiązanymi jedynie do teorii naukowej, lecz nauczycielami, a może nawet „bardzo zaawansowanymi” uczniami, którzy do perfekcji opanowali gramatykę, retorykę, historię, poezję, filozofię (w tym filozofię moralną), opierając się na klasycznym modelu kształcenia (Kennedy 1999: 226). W ramach renesansowych *studia humanitatis*, które realizowano przede wszystkim w obrębie szkół i uniwersytetów, retoryka zajmowała szczególne miejsce, na co zwracali uwagę przede wszystkim Paul Oskar Kristeller (2001: 55–57) i Hanna Gray (2001: 62–64). Wyjątkowo uwidacznia się to w nowym typie szkół: humanistycznych gimnazjach protestanckich (reformacja Melanchtona i Sturm) oraz w kolegiach jezuickich, gdzie humaniści – dydaktycy, mając na względzie dobro swoich wychowanków, pragnęli przekazać im wzory w zakresie oratorstwa oraz cnoty. Dowodem na to, że szkoły Towarzystwa Jezusowego realizowały wspomniany program jest zapis pochodzący z *Ratio Studiorum* (1599 r.), gdzie wprost nakazuje się profesorowi nauk humanistycznych, ażeby spośród mówców „jako jedynym zajmować się Cyceronem, jego prawie wszystkimi dziełami, które zajmują się filozofią moralną” (2001: 91, § 1). Podobnego zdania był Johann Sturm, założyciel słynnego kolegium protestanckiego w Strasburgu (1538 r.), który dopatrywał się w dziełach Arpinaty najlepszego wzoru mówcy:

Quod vero nomen inter graecos philosophos Plato, id inter latinos oratores Cicero est consecutus sapientissimus orator, eloquentissimus philosophus, oratorum omnium clarissimum lumen et unicum omnium literatorum exemplum (1539: 36).

W placówkach prowadzonych przez Towarzystwo Jezusowe w przyswajaniu twórczości Arpinaty miały pomagać codzienne deklamacje przed klasą. Podczas tego rodzaju ćwiczeń uczeń recytował z pamięci zadany przez nauczyciela *passus*¹. Zazwyczaj odbywało się to na początku zajęć, kiedy sprawdzano prace. Wystąpienia oceniali tzw. dekurionowie – rodzaj dyżurnych, którzy osiągalni najwyższe wyniki w nauce. Podobne ćwiczenia realizowano w szkołach protestanckich, o czym świadczy ordynacja kolegium w Legnicy (1617 r.). Rektor tej placówki, Johann Scultetus, zalecał, by wykładowcy wybierali znakomite fragmenty do recytacji. Miało to na celu doskonalić wymowę oraz dodać śmiałości ducha tak, by uczniom

¹ Przepisy dotyczące materii tego, co należało zapamiętać nie są jednolite dla wszystkich klas. W klasie retorycznej należało wyrecytować tekst wybrany przez nauczyciela (2001: 87, § 3), w klasie humanistycznej – dzieła Marka Tulliusza Cycerona oraz teorię metryki (2001: 91, § 1), z kolei we wszystkich klasach gramatycznych prócz utworów Arpinaty należało sobie przyswoić gramatykę (2001: 94, §§ 1 i 97, § 2).

wie przełamali nieśmiałość oraz zaprawili się do wystąpień publicznych (Budzyński 2003: 219). Mowy okolicznościowe były bardzo ważnym elementem życia szkolnego, zarówno w szkołach protestanckich, jak i jezuickich. Uświetniały one uroczystości tj. otwarcie szkoły czy wizyty ważnych osobistości, deklamacje, akcje oratorskie oraz przedstawienia teatralne stanowiące ważne elementy życia kolegium (Awianowicz 2010: 278). Warto nadmienić, że posiadanie dobrej pamięci, cieszyło się dużym szacunkiem wśród władz szkolnych. W *Ratio Studiorum* istnieje przepis mówiący, że jeżeli uczeń dokona czegoś, co zasługuje na szczególny podziw, otrzyma nagrodę ufundowaną przez samego rektora kolegium. Wśród tego rodzaju czynów wymieniano m. in. przeczytanie i zapamiętanie całej treści książki (2001: 73, § 36). Jezuici jako osoby obeznane z antycznymi opracowaniami retorycznymi zdawali sobie sprawę z wagi jaką miała *memoria* dla wygłoszenia mowy, dlatego nie pomijali tego *opus oratoris* w swoich opracowaniach teorii oratorskiej przeznaczonych dla uczniów. Mimo że mieli do dyspozycji niewiele źródeł – wszak teoria zapamiętywania retorycznego zachowała się przede wszystkim w trzech podręcznikach, a mianowicie *Rhetorica ad Herennium*, *De oratore* Cyserona, *Institutio oratoria* Kwintyliana – starali się w zrozumiały oraz dokładny sposób przekazać swoim uczniom niezbędną wiedzę. Jako pierwszy tego rodzaju próbę podjął Cipriano de Soarez (1524–1593) hiszpański jezuita, który bazując w głównej mierze na starożytnych podręcznikach, stworzył zwięzłe i bardzo dokładne kompendium retoryczne pod tytułem *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti* (1562). Wkrótce po wydaniu książka jezuita stała się nieocenioną pomocą dla wykładowców. Była najpopularniejszym opracowaniem w II poł. XVI w. i najczęściej wybieranym kompendium przez nauczycieli w szkołach jezuickich w Europie, Ameryce oraz w Azji. Dzieło Soareza czytano w ławach szkolnych przez ponad 200 lat – na długo przed tym, kiedy wprowadzono je oficjalnie do *Ratio Studiorum*, było już wykorzystywane w wielu kolegiach w Hiszpanii, Włoszech, Niemczech oraz we Francji (Flynn 1956: 367). Podręcznikiem posługiwano się również w szkołach protestanckich, czego pośrednim dowodem jest wydanie go w gdańskiej oficynie Jerzego Förstera, drukującej głównie na użytek miejscowego gimnazjum akademickiego².

Opracowanie Soareza stanowi ciekawy przykład recepcji antycznych podręczników wymowy w ówczesnym szkolnictwie. Szczególnie interesujące są ustępy poświęcone *memoria* (Cap. 52–55), gdyż pamięć, mimo że o niej samej w antycznych źródłach zachowało się niewiele, w kolegiach jezuickich stanowiła jeden z kluczowych elementów kształcenia młodego mówcy. Celem artykułu nie będzie jednak zbadanie źródeł, z których korzysta jezuita, ponieważ zostały podane w tytule dzieła oraz w marginaliach poczynionych przez samego autora. Przedmiot rozważań stanowić będzie wpływ *Rhetorica ad Herennium*, *De oratore* Cyserona oraz *Institutio oratoria* Kwintyliana na przedstawioną przez Soareza teorię w zakresie

² Cf. (Soarez 1645).

ars memorativa. Ponadto zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie, czy autor czerpie w takim samym stopniu ze wszystkich swoich źródeł oraz, jeżeli jest inaczej, to do którego z nich odwołuje się najczęściej. Prócz tego dokonano przekładu passusów dotyczących sztuki zapamiętywania, gdyż brak jest tłumaczenia kompendium Cipriano de Soareza na język polski. Do przekładu dołączono tekst łaciński opracowany na podstawie pierwszego wydania podręcznika z 1562 roku z oficyny Joannesa Barreriusa w Coimbrze. Marginalia jezuita (starając się zachować ich oryginalny kształt) umieszczono w przypisach. W edycji zmodernizowano graficznie duże i małe litery. Wprowadzono także współczesną interpunkcję i podział na akapity. Ligaturę (*et*) oraz jej podobne (także skróty łacińskie np. skrócone *quae*) rozwinięto bez dodatkowych oznaczeń. Na końcu zamieszczono komentarz do tekstu łacińskiego oraz indeks osobowy postaci historycznych.

Program kształcenia – retoryka w curriculum zajęć szkolnych

Towarzystwo Jezusowe opierało swoje zasady edukacji na postulatach szkoły humanistycznej. Niełatwym zadaniem dla zakonu było dorównać istniejącym już protestanckim szkołom, które zawdzięczały swój system edukacyjny chociażby Filipowi Melanchtonowi. Warto nadmienić, że dużo wcześniej przed Soarezem napisał on *Elementorum rhetorices libri duo* (1529 r.) – podręcznik retoryczny do użytku szkolnego. W odpowiedzi na wspomnianą reformę edukacyjną jezuita postanowili stworzyć kolegia w których istniał pięciostopniowy podział klas. System ten (zapożyczony już w średniowiecznych szkołach Braci Wspólnego Życia, a następnie wprowadzony do saskiej *Ustawy szkolnej* Melanchtona z 1528 roku) pod względem organizacyjnym okazał się wygodną i skuteczną formą nauczania w kolegiach jezuickich (Budzyński 2003: 222)³. Najmłodszy wychowankowie uczęszczali do tzw. klas gramatycznych. Po odbyciu 3 lat nauki gramatyki udawali się do klasy humanistycznej, a następnie do retorycznej. Każdej z nich przypisany był jeden nauczyciel; jeżeli nie był on w stanie podołać swoim obowiązkom, mógł przydzielić sobie pomocnika (*Konst. Tow. Jezus. cz. IV. § 457 B.*)⁴. Uczeń po ukończeniu kursu gramatyki (który opierał się na podręczniku Emanuela Alvareza) musiał umieć poprawnie mówić i pisać po łacinie z pewną dozą wdzięku (*elegantia*) (Flynn 1956: 357)⁵ Zajęcia z literatury z kolei częściowo były prowadzone po łacinie,

³ Budzyński dodaje, że niektórzy spośród renesansowych pedagogów, chcąc potwierdzić skuteczność systemu klasowego, powoływali się m.in. na Platona, Ksenofonta a zwłaszcza na Kwintyliana, który wyraźnie przedkładał naukę grupową nad jednostkową *cf.* (J. Budzyński 2003: 222) *cf. quoque* (*Inst. Orat. I. II. 1–29*).

⁴ Według *Projektu Coudtreta* (1551) istniały 3 klasy gramatyczne (niższa, średnia, wyższa), klasa poezji oraz klasa retoryczna *cf.* (L. Piechnik SJ 2003: 24–26).

⁵ *Elegantia* jest tu rozumiana jako połączenie *latinitas* (poprawność stylistyczna, przymiot gramatyki) i *perspicuitas/explanatio* (przejrzystość, pierwszy z przymiotów retorycznych *cf.* *Inst. Orat.*

a częściowo w języku ojczystym. Podczas omawiano szyk wyrazów (w języku ojczystym) oraz dokonywano analizy treści (po łacinie), przy czym teksty historyczne omawiano bardziej pobieżnie niż poetyckie. W tej klasie (bądź nawet już w klasie średniej gramatyki, jeżeli pozwalały na to zdolności uczniów) zaczynało naukę starożytnej greki.

Efektami kształcenia były: poznanie języka, zdobycie określonej erudycji i zaznajomienie się z krótkim kursem retoryki (*Rat. Stud.* 2003: 82, §§ 27–28 oraz 91, § 1). Uwieńczenie nauki stanowiło oratorstwo z elementami poezji. W przypadku wykładania poezji opierano się głównie na Arystotelesie i Cyceronie, a w kwestii stylu – tylko na Cyceronie. W tej klasie nauczyciel przedstawiał krytyczną analizę tekstów literackich zwłaszcza pod kątem *ars rhetorica* oraz przedkładał różne warianty tłumaczenia. Omawiając środki retoryczne profesor powinien był ilustrować je przykładami wziętymi z innych autorów, a także zwrócić uwagę na wszelkie nawiązania natury historycznej bądź mitologicznej (*Rat. Stud.* 2003: 86 i 88–89, § 1 i § 8).

W zależności od sytuacji nauczyciel był zobowiązany, ażeby – oprócz do tekstów klasycznych – odwoływać się do podręcznika Cipriano de Soareza, którego treść mógł zrealizować w klasie humanistycznej. Podręcznik ten służył jako wprowadzenie do zasad retorycznych zilustrowanych przykładami, przy czym pedagog omawiając tego rodzaju lekturę nie miał dokonywać analizy słownej – co czyniono wobec tekstów antycznych – lecz wyłożyć treść zawartą w opracowaniu.

Retoryka była bardzo szanowanym oraz niełatwym przedmiotem zarówno dla uczniów, jak i wykładowców. Podobnie jak w przypadku studiów humanistycznych przełożony kolegium mógł dowolnie określić długość tego kursu, ale – co zaznaczają autorzy *Ratio* – nie powinien wysyłać on uczniów na studia filozoficzne, zanim nie odbędą minimum dwuletniego kursu retoryki. Co więcej, jeżeli jacyś słuchacze wykazali się talentem, wydłużano im serię wykładów do 3 lat, ażeby mogli jeszcze lepiej wykorzystać swoje umiejętności⁶. Nauczyciele Towarzystwa Jezusowego, chcąc w prawidłowy sposób przekazać cenną wiedzę, potrzebowali nieocenionego narzędzia, którym wkrótce okazały się *De arte rhetorica Libri III* autorstwa Cipriano de Soareza.

1. Cipriano de Soarez i jego dzieło

Hiszpański jezuita przez siedem lat nauczał retoryki w kolegiach w Lizbonie (od 1553 roku) oraz w Coimbrze (od 1555 roku). Objął również posadę prefekta studiów i rektora kolegium w Bradze. Bazując na swojej praktyce pedagogicznej

VIII, 2, 2; *Rhet. Ad Her.* IV 7 *Elegantia = latinitas + explanatio (perspicuitas)* (Lausberg 2002: 305, §§ 528–529).

⁶ *Op. cit.*, s. 38, § 18.

oraz na starożytnych podręcznikach oratorskich, stworzył obszerne i bardzo dokładne kompendium retoryczne pod tytułem *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti*. Pierwsze wydanie nastąpiło w roku 1562, lecz przyjaciel profesora – Piotr Perpinian (który nauczał klasy humanistycznej w kolegium w Coimbrze) poddał podręcznik rewizji i wydał go ponownie w roku 1565. Soarez stworzył opracowanie z myślą o swoich uczniach, którzy (mimo że ukończyli kurs gramatyki) nie potrafili z płynnością czytać po łacinie. Zauważył też inną rzecz – zdał sobie sprawę, że w literaturze starożytnej brakuje podręczników retorycznych skierowanych do młodzieży – osób w ogóle nie zaznajomionych z retoryką. Podręcznikom autorstwa Cyserona oraz Kwintyliana niczego nie brakowało w zakresie teorii, jednakże były nieprzystosowane do potrzeb osób początkujących: *Non quod doctrina dicendi parum latinis literis sit illustrata, [...] sed quod ad primam tyronum aperiret institutionem eorum scripta minus sint accomodata* (A II verso).

Dostrzegł, że styl retora z Calagurris jest bardzo elokwentny i niezwykle dokładny, lecz jego erudycja oraz wielość przytaczanych stanowisk zaciemnia treść. Kwintylianus zawarł w *Institutio oratoria* kwintesencję swojego doświadczenia zarówno jako mówcy, jak i profesora retoryki. Jego podręcznik został napisany przede wszystkim z myślą o nauczycielach, którzy chcą stosować swoją metodę dydaktyczną. Podręcznik *De oratore* natomiast (któremu profesor z Coimbry zarzuca pominięcie podstaw niezbędnych dla początkujących) został skierowany do dojrzałych mówców, którzy opanowali wszystkie *opera oratoris* i pragną jedynie podszkolić się w praktyce sądowniczej⁷. We wstępie do czytelnika podkreśla, że członkowie Towarzystwa Jezusowego, chcąc ukształtować swoich wychowanków zarówno pod względem cnoty (*virtute*), jak i erudycji (*literis*), wykładają dzieła autorów, którzy zdecydowanie wyprzedzili swoje czasy (*in suo genere floruerunt*). Z tego powodu nauczyciele zniechęcali się, ponieważ brakowało książki, która otworzyłaby uczniom pierwszą bramę do sztuki wymowy (A II recto – A II verso). Z tego powodu nauczyciel z Coimbry postanowił stworzyć kompendium wiedzy retorycznej z jasnym komentarzem i przykładami wziętymi z teorii Arystotelesa. W przypadku Cyserona i Kwintyliana chciał zaczerpnąć nie tylko z ich wiedzy, lecz także posłużyć się ich słowami. Pragnął uprościć klasyków tak, ażeby ich lektura nie sprawiała problemów uczniom ([...] *complexus sum, ut iuvare adolescentes ad legendos Aristotelis, Ciceronis et Quintiliani doctissimos libros, quibus eloquentiae fontes continentur*), przy czym nie zamierzał pozbawiać tekstów ich walorów oryginalnych. Jest to widoczne w samym ukła-

⁷ (Wisse 2002: X–XX). O praktycznej stronie sztuki wymowy w kontekście procesów sądowych zob. także: (*De Orat.* I.105). Warto też nadmienić, że we wstępie do *De Arte Rhetorica Libri III ... Soarez* nie krytykuje *Rhetorica ad Herennium*, zaznacza tylko, że w odróżnieniu od dwóch wymienionych *auctor incertus* dużo więcej poświęca uwagi *status* oraz figurum słów i myśli. cf. (Flynn 1955: 10). Wynikałoby z tego że poziom trudności języka w *Rhetorica ad Herennium* był odpowiedni dla młodzieży.

dzie *De arte rhetorica*... Przedstawiona przez niego teoria retoryczna dotyczyła najbardziej elementarnych pojęciach; Soarez pominął zagadnienia szczegółowe, tj. drobiazgowo omówienie *loci argumentorum*. Podobnie jak w *De oratore* podzielił swój podręcznik na III księgi. We wstępie do księgi I w rozdziałach od 1 do 4 przedstawiono, z jakich powodów uznaje się retorykę za sztukę, dlaczego jest ona przydatna oraz objaśniono czym są 3 rodzaje retoryczne. W tej części wyraźnie wzoruje się na Arystotelesie; podobnie jak autor *Retoryki* wymienia pięć *opera oratoris* tj. *inventio* (wynalezienie tematu mowy), *disposito* (rozplanowanie treści), *elocutio* (język i styl), *memoria* (zapamiętywanie retoryczne) oraz *pronuntiatio* (wygłoszenie mowy)⁸. Księga I zawiera omówienie zagadnień, tj. rola natury i sztuki (*ars*), *imitatio*, inwencja retoryczna, 16 *loci argumentorum*, a także informacje dotyczące mowy popisowej (*exornatio*) oraz mowy doradczej (*deliberatio*). Księga II dotyczy *dispositio* (*orationis partes*), teorii *status* i form argumentacji. Księga III porusza zagadnienia dotyczące stylu (*ornatus orationis*, czyli *elocutio*), tropów retorycznych, figur myśli oraz słów, tworzenia sentencji, prozodii, *memoria* i *pronuntiatio*. Przedostatniemu *opus oratoris*, które będzie przedmiotem kolejnych rozważań, Soarez poświęcił cztery rozdziały, które w głównej mierze bazują na *De oratore* oraz *Institutio oratoria*. Warto nadmienić, że *Rhetorica ad Herenium* w niniejszym dyskursie odgrywa najmniejszą rolę, a jeżeli już się pojawia, to zazwyczaj za pośrednictwem Arpinaty lub retora z Calagurris.

2. Memoria

Wykład dotyczący zapamiętywania Soarez zawarł w rozdziałach od 52 do 55. Otwiera go anegdota o Simonidesie z Keos jako legendarnym twórcy mnemotechniki. Autor w notatkach znajdujących się na marginesie zazaczył, że niniejszy *passus* zapożyczył z księgi II *De oratore* Cyncerona oraz z *Institutio oratoria* Kwintyliana. Jezuita referuje, że kiedy Simonides oddalił się od biesiady, strop zawalił się na uczujących oraz gospodarza i zmasakrował ich ciała do tego stopnia, że żadnego z nich nie można było rozpoznać. Twórca epigramu jednak, pamiętając kto gdzie i w jakim miejscu leżał, wskazał miejsce spoczynku każdego z uczestników. Trzeba dodać, że Soarez w swoim opowiadaniu pomija całą warstwę mitologiczną tej historii tzn. przemilcza, iż poeta zawdzięczał swój ratunek boskiej interwencji Kastora i Polluksa, o której wspomina zarówno Cynceron (*De Orat.* II 351–354), jak i Kwintylijan (*Inst. Orat.* XI. II. 11–16).

W rozdziale 53. *An memoria sit eloquentia pars* przytacza Kwintylijanową pochwałę pamięci oraz powołuje się na metaforę zapamiętywania jako *thesaurus*

⁸ Niektóre elementy zawarte we wprowadzeniu do retoryki zawierają wpływy humanistów – nauczycieli retoryki oraz dialektyki z Północy w tym od Atrykoli, Erazma z Rotterdamu, Filipa Melanchtona i być może nawet Piotra Ramusa *cf.* (P. Mack 2011: 180–181).

eloquentiae – dzięki niej mówca ma przed sobą bogactwo (*copia*) przykładów (*exemplorum*), praw (*legum*), opinii (*responsorum*), słów (*dictorum*) i czynów (*factorum*) (*Inst. Orat.* XI. II. 1–3). W kolejnej części (rozdział 54. *De artificio memoriae*) stwierdza, że *ars memoriae* składa się z dwóch rzeczy: obrazów (*imagines*) oraz miejsc (*loca*). Miejsca te muszą być liczne (*multa*), przestronne (*spatiosa*), różnorodne (*multa varietate signata*), jasno oświetlone (*illustria*), oddalone od siebie w równych odległościach (*explicata modicis intervallis*). Wszystkie te cechy (oprócz *spatiosa* oraz *multa varietate signata*) zostają wymienione w *De oratore*⁹. Soarez rezygnuje z nazywania miejsc mnemonicznych jako *loci* (co czyni Cyceron) i decyduje się na słowo *loca*. Tę samą formę zastosował Kwintyliian (*Inst. Orat.* XI. II. 17–18, 20, 25). Prawdopodobnie jezuita pragnął odróżnić *loca* (miejsca mnemoniczne) od *loci communes* (toposów), które opisuje w podręczniku (I. 30–31). Można zauważyć, że jezuita nie tylko faworyzował Kwintyliianowy sposób postrzegania mnemotechniki w stosunku do Cycerona, lecz także do *Rhetorica ad Herennium*. Anonimowy autor zaznacza, że *loci* mogą być dziełem natury lub człowieka (*Rhet. ad Her.* XVI. 29). Pedagog rzymski zaś konstatuje, jakoby miejsca mnemoniczne powinny być przestronne (*quam maxime spatiosa*) i różnorodne (*multa varietate signata*) podobnie jak w domu o dużej liczbie pokoi (*Inst. Orat.* XI. II. 18). Autor *De arte rhetorica...* stwierdza, że *loca* powinny być na kształt domu lub innego budynku (*aedificium*). Należałoby zatem wnioskować, iż Soarez raczej nie zakładał (lub nie uwzględnił), że *loca* mogły być dziełem przyrody.

Warto zaznaczyć, że hiszpański nauczyciel stosuje podobne skróty myślowe, co retor z Callaguris. W swoim dyskursie nauczyciel kolegium w Coimbrze parafrazuje słowa Kwintyliana: „Więcej bowiem niż silne wówczas powinno stać się zapamiętywanie, które drugi jego rodzaj wspomaga” (*Inst. Orat.* XI. II. 18). Zakłada więc istnienie dwóch rodzajów *memoria* – wspierającą (*memoria artificiosa*) oraz wspieraną (*memoria naturalis*). Nie tłumaczy jednak, podobnie jak jego poprzednik, czym różni się jeden rodzaj zapamiętywania od drugiego. Ponadto przytacza te same przykłady obrazów mnemonicznych (*imagines*), co Kwintyliian: jeżeli temat mowy dotyczy żeglugi należy użyć kotwicy, jeżeli sztuki wojennej – miecza lub włóczni etc. Oprócz tego aż dwukrotnie zaznacza, że bardzo istotnym składnikiem zapamiętywania jest *ordo*, porządek, w jakim umieszcza się miejsca oraz obrazy. Jezuita stwierdza następująco: „Dzieje się bowiem tak, że porządek miejsc (*ordo locorum*) wzmacnia układ rzeczy do zapamiętania (*ordo rerum*), ale one same określają podobizny [pamięciowe – dop.] (*effigies*), które pomagają je utwalić” (III. 54)¹⁰. W celu podkreślenia roli *ordo* przywołuje wyobrażenie *imagines* połączonych ze sobą jak korowód tancerzy (*sunt connexa*

⁹ Cyceron prawdopodobnie wzorował się w tym miejscu na *Rhetorica ad Herennium*. Por. (*De Orat.* II. 358) oraz (*Rhet. ad Her.* III. XVI).

¹⁰ Soarez stosuje zamiennie słowa *imagines* (obrazy), *effigies* (podobizny), *signa* (znaki). Należy zaznaczyć, że *effigies* (w odniesieniu do *memoria*) pojawia się tylko u Cycerona (*De Orat.* II. 354), *signa* natomiast u Kwintyliana (*Inst. Orat.* XII. II. 19).

quodam choro) (*Inst. Orat.* XII. II. 20). Rezygnuje przy tym z Cyceronowego wyjaśnienia, że z obrazów/ podobizn (*imagines/ effigies*) należy korzystać jak z liter, które ryje się na tabliczkach (*cera*) – miejscach mnemonicznych (*De Orat.* II. 354). Jest to dość zaskakujące, ponieważ metafora ta byłaby dobrym narzędziem do wyjaśnienia uczniowi dość zawiłego zagadnienia, jakim jest *ars memorativa*¹¹.

Następnie przechodzi do opisanego charakteru *imagines*, które powinny być poruszające (*agentes*), wyraziste (*acres*), rzucające się w oczy (*insignes*), ażeby mogły wywołać wrażenie i szybko przyjść na myśl. Dodaje, że miejsca, ze względu na fakt, jakoby (w odróżnieniu od obrazów) pozostawały niezmiennie, należy tworzyć ze szczególną troską. Na koniec stwierdza, że nie należy stosować tej metody w przypadku pamięci słów; warto zastosować *notae* dla oznaczenia niektórych partii przestrzeni mnemonicznej. Zaleca też uczenie się z tych samych kart, na których mowa została napisana oraz stosowanie codziennych ćwiczeń pamięciowych. Potem przedstawia katalog słynnych osób, które odznaczały się wybitną pamięcią – Temistoklesa, Mitrydatesa, Krasusa, Cyrusa oraz Teodektesa, czym kończy naukę dotyczącą zapamiętywania retorycznego.

3. Kontaminacje i komentarze

Cipriano de Soarez z pewnością był człowiekiem niezwykle wykształconym i odczytanym w zakresie dzieł autorów antycznych. Jego wysoka erudycja połączona z praktyką pedagogiczną pozwoliła stworzyć mu podręcznik – bestseller, który czytano prawie przez 200 lat. Jako twórca pierwszego jezuickiego kompendium oratorstwa stał się wzorem dla kolejnych pokoleń nauczycieli – członków Towarzystwa, a także (dzięki uniwersalności) dla nauczycieli protestanckich. Mając za przykład m. in. autora *Rhetorica ad Herennium*, Marka Tulliusza Cicerona oraz Marka Fabiusza Kwintyliana, zawarł w swoim podręczniku esencję antycznej teorii wymowy, co można zaobserwować na przykładzie rozdziałów dotyczących *memoria*. Mimo, że wiele zagadnień zostało uproszczonych, przedstawiona przez Soareza wizja teorii retorycznej nie traci na swojej przejrzystości i zrozumiałości. Ponadto dokonana przez niego kontaminacja dzieł różnych utworów została zastosowana z tak wielkim kunsztem, że niekiedy trudno jest rozróżnić, kto jest autorem danej frazy – Ciceron, Kwintylian, czy sam jezuita.

Dokonując analizy sposobu wykorzystania materiału źródłowego, można dostrzec się dwóch rodzajów kontaminacji; pierwszy to **kontaminacja**, która zachodzi **wewnątrz dzieła jednego autora**. Najlepszym tego przykładem jest rozdział 53., w którym Soarez umieszcza obok siebie zdania pochodzące z różnych części *Institutio oratoria* (*Nesciretur enim ... vis repraesentet*). Drugim rodzajem

¹¹ Wspominana metafora pojawia się również w *Rhetorica ad Herennium* (III. XVII. 31) oraz w *Institutio oratoria*, przy czym Kwintylian zaznacza, że korzysta z *De oratore* (XI. II. 21).

jest **kontaminacja dzieł dwóch różnych autorów**, co dostrzegalne jest w rozdziale 52., gdzie przedstawiono historię Simonidesa z Keos (*Eo egresso triclinium ... signatis animo sedibus*). Retor z Coimbry wplótł do tekstu pochodzącego z *Institutio oratoria* zdanie wzięte z *De oratore*. Zdanie główne pochodzi właściwie z *Institutio oratoria* (XI. II. 13–14), lecz jedno ze zdań podrzędnych to *passus* pochodzący z *De oratore*. Pozbywa się imiesłowu (*requirentes ad sepulturam*) i zastępuje je zdaniem czasowym (*cum eos humare vellent sui*). Ta właśnie cząstka została wzięta z Cycerona: *quos cum humare vellent sui neque possent obtritos internoscere ullo modo, Simonides dicitur ex eo, quod meminisset quo eorum loco quisque cubuisset, demonstrator unius cuiusque sepeliendi fuisse* (II. 353). Ingerencja ta jest tak bardzo subtelna, że gdyby przeciętny uczeń kolegium czytał podręcznik Soareza, a nie miałby przed sobą równocześnie ani tekstu Cycerona, ani Kwintyliana, nie zauważyłby, iż ma do czynienia z połączeniem dwóch odrębnych dzieł. Soarez stara się, ażeby tekst kompendium był wewnętrznie spójny nie tylko pod względem przekazywanej teorii, lecz także pod względem stylistyki. Oprócz kontaminacji Soarez wprowadza również własne komentarze, gdy cytaty z autorów starożytnych byłyby zbyt obszerne lub skomplikowane dla odbiorców podręcznika. Często zdarza się, że są to zdania ujęte w formie niepopartych argumentacją stwierdzeń. Tego rodzaju fraza umieszczona została m.in. w rozdziale 55. gdzie mowa jest o tym, że pamięć słów jest zajęciem bezużytecznym oraz mozolnym (*inutile est et infinitum*). Twórca podręcznika nie wyjaśnia dlaczego nie warto zajmować się *memoria verborum* i nie przytacza argumentów popierających to stwierdzenie. Zastosowanie zdania sentencjonalnego z pewnością ułatwiałoby uczniowi przyswojenie materiału, lecz wiązało się to z pominięciem wyjaśnienia, jakiego udzielali pisarze antyczni. Do podobnej sytuacji dochodzi w rozdziale 54., gdzie nauczyciel z Callaguris wykorzystuje słowa Kwintyliana. Mowa jest o *passusie*, w którym przedstawiono siłę, jaką winna cechować się jedna pamięć wspierająca drugą (*Plus enim quam firma debet esse memoria, quae aliam memoriam adiuvet*). Soarez parafrazując Kwintyliana nie wyjaśnia, czym różni się jeden rodzaj zapamiętywania od drugiego¹². Owszem, już nawet w tytułach rozdziałów sygnalizuje istnienie *artificium memoriae*, lecz w ogóle nie poświęca uwagi pamięci naturalnej ani różnicom występującym między jedną a drugą pamięcią, który to wykład znajduje się w *Rhetorica ad Herennium* (III. XVI. 29)¹³. Autor przemil-

¹² Kwintylian wspomina, iż istnieją dwa rodzaje zapamiętywania (II. 18), lecz nie nazywa ich bezpośrednio. Najprawdopodobniej ma na myśli zapamiętywanie należące do sztuki oraz naturalne. Pod tym względem różni się od swoich poprzedników. Cf. *memoria naturalis, memoria artificiosa* [w:] (*Rhet. ad Her.* III. I); *memoria rerum, memoria verborum* [w:] (*Rhet. ad Her.* III. XX–XI) oraz *memoria verborum* (*De Orat.* II. 358–359).

¹³ Pamięć sztuczna (*artificiosa memoria*) składa się zatem z miejsc oraz obrazów (*locis et imaginibus*). Miejscami nazywamy te lokacje, które – stworzone bądź przez rękę ludzką, bądź przez naturę – są niezbyt wielkie (*breviter*), dopracowane (*perfecte*) oraz charakterystyczne (*insignite*), ażeby nasza pamięć mogła łatwo je przyswoić i ażebyśmy my mogli bez trudu (myślą – dop.) je

cza również wątek boskiej interwencji Kastora i Polluksa podczas relacjonowania anegdoty o Simonidesie z Keos w rozdziale 52.

Widoczne uproszczenia lub też pominięcia niektórych elementów wskazują, że podręcznik ten nie mógł być wykładany samodzielnie – stanowił on uzupełnienie lektury dzieł starożytnych autorów. Dowodem na to jest egzemplarz podręcznika hiszpańskiego jezuita z 1580 roku (obecnie znajduje się on w posiadaniu Muzeum Calvet w Awinionie) zawierający notatki Alexandre’a Gallifeta, ucznia kolegium, który uczęszczał na zajęcia Père Columata. Notatki te świadczą, iż na początku zajęć profesor klasy retoryki czytał oryginalne teksty starożytne: Arystotelesa, Kwintyliana i Cyncerona, uzupełniając je tekstem kompendium Soareza oraz licznymi przykładami wziętymi z dzieł innych autorów antycznych (Flynn 1956: 373). *De arte rhetorica...* stanowił rodzaj przewodnika po zawiłościach retoryki, a także pomoc umożliwiającą uczniowi oswojenie się z samodzielną lekturą utworów starożytnych.

Na podstawie niniejszych obserwacji z pewnością można stwierdzić, że za główny wzór w zakresie teorii zapamiętywania autor postawił Kwintyliana. Soarez najczęściej korzysta z jego słownictwa (zwłaszcza gdy mowa jest o określaniu miejsc mnemonicznych jako *loca* a nie *loci*), teorii dotyczącej miejsc, iż są to twory sztuczne – dom (*aedium*) lub budowla (*aedificium*). Ponadto przytacza eksperyment retora z Calagurris dotyczący zapamiętywania oraz pochwałę *memoria*, która jest bardzo bliska tekstowi oryginalnemu. Autor *Rhetorica ad Herennium* posługuje się również maksymą, ażeby sztuka naśladowała naturę, a uczeń podążał jej szlakiem: *Imitetur ars igitur naturam, et quod ea desiderat id inveniat, quod ostendit sequatur* (III. XXII). Natura w oczach *auctor incertus* jest nauczycielką sztuki mnemonicznej – to ona dostarcza młodemu adeptowi retoryki przykładów oraz talent (*ingenium*) niezbędny do ich odkrycia. Przytoczone zdanie tłumaczy również trudność, jaką mogą sprawiać teoretyczne próby ujęcia *memoria* – owa dziedzina retoryki była niezwykle praktyczna.

De memoria Cap. 52

Memoriae artem primum omnium instituisse ferunt Chium Simonidem¹⁴. Cum enim celebri et frequenti convivio interesset, de triclinio egressus est. Eo egresso triclinium supra convivas corruit, atque ita contudit, ut, cum eos humare vellent sui, non possent obtritros internoscere ullo modo. Tunc Simonides

ogarnąć np. siedziba, przestrzeń między kolumnami, róg (domu – dop.), sklepienie łukowe lub inne przestrzenie, które są do nich podobne. Obrazy są pewnymi kształtami (*formae quaedam*), znakami (*notae*) i podobiznami (*simulacra*) tej rzeczy, którą chcemy zapamiętać. Jeżeli pragniemy przypomnieć sobie na przykład przedstawienie konia, lwa, orła, należy umieścić ich obrazy w określonych miejscach (*certi loci*). (*Rhet. ad Her.*, III. XVI. 29 tłum. własne).

¹⁴ Simonides Chius memoriae artem instituit. Cicer. 2 de Orat. Quint. XI. II. 2.

dicitur ex eo, quod meminisset, quo eorum loco quisque cubuisset, demonstrator uniuscuiusque sepeliendi fuisse. Ex hoc Simonidis facto notatum videtur, iuvari memoriam signatis animo sedibus¹⁵. Quod suo quisque etiam experimento credere potest. Nam cum in loca aliqua post tempus reversi summus, non ipsa agnoscimus tantum, sed etiam quae in iis fecerimus reminiscimur personaeque subeunt, nonnumquam tacitae quoque cogitationes in animum revertuntur.

An memoria sit eloquentia pars Cap. 53

Etiam si memoria eloquentiae cum aliis artibus sit communis, tamen artificiosa memoria oratoriae artis merito pars existimatur¹⁶. Nesciretur enim quanta vis eius esset, quanta divinitas, nisi in hoc lumen orandi vim extulisset. Non enim rerum modo, sed etiam verborum ordinem praestat, nec ea pauca contextit, sed prope in infinitum, ita ut in longissimis actionibus prius audiendi patientia, quam memoriae fides deficiat. Non immerito igitur thesaurus hic eloquentiae dicitur, cum exemplorum, legum, sapienter dictorum, beneque factorum velut quasdam copias, quibus abundare, quasque in promptu semper habere debet orator, incerdibilis eius vis repraesentet¹⁷.

De artificio memoriae Cap. 54

Artificium igitur memoriae a veteribus traditum locis constat et imaginibus¹⁸. Itaque iis, qui hanc ingenii partem exercent, loca multa prius animo capienda sunt spatiosa, multa varietate signata, illustria, explicata modicis intervallis, ut aedium fere magnarum, aut alterius aedificii¹⁹. Haec animo diligenter sunt affigenda, ut sine cunctatione ac mora partes eius omnes cogitatio possit ordine percurrere. Plus enim quam firma debet esse memoria, quae aliam memoriam adiuvet. Tum ea, quae fuerint scripta, vel cogitatione comprehensa, ordine his locis sunt commendanda signis, quae memoriam eorum excitent notata. Ita fiet ut res ordine teneantur. Exempli gratia si sit de navigatione, re militari et agricultura dicendum, navigationis anchora, rei militaris gladius vel spiculum, agriculturae spica vel simile aliquid imago esse potest. Hae imagines supra dictis locis ordine sunt committendae. Deinde, cum repetenda fuerit memoria, incipies ab initio loca recensere, et quod cuique credideris, reposces. Imago enim cuiusque admonebit, ut quamlibet multa sint, quorum meminisse oporteat, sint singula connexa qu-

¹⁵ Memoria iuvatur signatis animo sedibus.

¹⁶ Artificiosa memoria eloquentiae pars est.

¹⁷ Memoria est eloquentiae thesaurus.

¹⁸ Artificium memoriae constat locis et imaginibus.

¹⁹ Cuiusmodi debeat esse locos.

odam choro. Sic enim sit ut ordinem rerum locorum ordo conservet, res autem ipsas rerum effigies notent²⁰. Utendum est autem imaginibus aliquid agentibus, acribus, insignitis, quae occurrere, celeriterque percutere animum possint²¹. Loca quae assumpseris, egregie commoditerque notare oportebit, ut perpetuo haerere possint. Nam imagines pro rerum varietate subinde sunt mutandae, atque loca perpetuo remanere debent.

Quid conferat hoc memoriae artificium Cap. 55

Ut ad quaedam prodesse haec non est negandum, ut si rerum nomina multa per ordinem audita reddenda sint, vel res diversae ordine complectendae: sic in ediscendis orationis perpetuae verbis nihil fere prosunt. Singulorum enim verborum imagines memoriae mandare, et inutile esset, et infinitum²². Si longior complectenda memoria oratio fuerit, proderit per partes ediscere. Non est autem inutile, quo facilius haereant, aliquas apponere notas, quarum recordatio commoneat, et quasi excitet memoriam. Illud neminem non iuvabit, iisdem, quibus scripserit chartis, ediscere. Si tamen quis unam maximamque artem memoriae quaerat, exercitatio est et labor²³. Multa ediscere, multa cogitare, et (si fieri potest) quotidie, potentissimum est. Quantum autem natura, studioque valeat memoria, vel Themistocles testis est, quem unum intra annum optime locutum esse Persice constat; vel Mithridates, cui duas et viginti linguas, quot nationibus imperabat, traditur notas fuisse; vel Crassus ille dives, qui cum Asiae praeesset, quinque graeci sermonis differentias sic tenuit, ut qua quisque apud eum lingua postulasset, eadem sibi ius redditum ferret; vel Cyrus, quem omnium militum tenuisse creditum est nomina. Quin semel auditos quamlibet multos versus protinus reddidisse dicitur Theodectes²⁴. Explicatis memoriae praeceptis restat, ut de pronuntiatione dicamus.

Rozdział 52. O sztuce zapamiętywania

Starożytni podają, że jako pierwszy sztukę zapamiętywania wynalazł Simonides z Keos²⁵. Gdy bowiem brał udział w sławnej uczcie (w której uczestniczyło wielu), oddalił się od jadalni. Kiedy odszedł, jadalnia zapadła się nad głowami biesiadników i zmiażdżyła (ich ciała) do tego stopnia, że gdy bliscy chcieli ich pochować, w ogóle nie mogli rozpoznać tych, którzy zostali zgnieceni.

²⁰ Ordinem rerum locorum ordo, res ipsas imagines notant.

²¹ Cuiusmodi debeat esse imagines.

²² Singulorum verborum imagines memoriae mandare et inutile est et infinitum.

²³ Exercitatio est maxima memoriae ars.

²⁴ Themistocles, Mithridates, Crassus, Cyrus et Theodectes memoriae plurimum valuerunt.

²⁵ Simonides z Keos uznał zapamiętywanie za sztukę. Cyceron *De Orat.* II *Quint.* I. IX. II.

Powiadają, że Simonides zapamiętał to gdzie każda spośród ofiar ucztowała [i] osobiście wskazał miejsce każdego, kto miał zostać pochowany. W świetle dokonania Simonidesa wydaje się, iż oznakowane w umyśle siedziby wspomagają zapamiętywanie. Można w to uwierzyć na podstawie własnego doświadczenia²⁶. Gdy bowiem wracamy do pewnych miejsc po czasie, nie tylko je rozpoznajemy, lecz także przypominamy sobie to, co tam robiliśmy, powracają osoby [które kiedyś spotkaliśmy], a niekiedy nawet [pod wpływem tych miejsc] powracają do nas [dawne] niewypowiedziane myśli.

Rozdział 53. Czy zapamiętywanie jest częścią wymowy

Nawet jeśli zapamiętywanie łączy się z innymi częściami wymowy, to jednak słusznie uważa się zapamiętywanie wymagające sztuki za [osobną] część retoryki²⁷. Nie można by się dowiedzieć jak wielka tkwi w nim siła, jak wielka boskość, jeśli by nie objawiłoby [swojej] siły w blasku wygłaszania mowy. Nie tylko [wspomniany rodzaj zapamiętywania] kieruje kolejnością tematów [mowy], lecz także kolejnością słów. Ponadto nie spaja tematów ze sobą na krótką chwilę, lecz niemal na stałe i to do tego stopnia, że podczas [wygłaszania] obszernych mów prędzej wyczerpałaby się cierpliwość audytorium niż wiara w siłę zapamiętywania. Nie na darmo przecież nazywa się je skarbnicą wymowy, gdyż jego niesamowita siła odzwierciedla poniekąd zasoby przykładów, praw, mądrych powiedzeń i dobrych czynów, których każdy mówca powinien mieć wiele i zawsze pod ręką.

Rozdział 54. O metodzie zapamiętywania

Ponadto starożytni autorzy stwierdzili, jakoby sztuczne zapamiętywanie składało się z miejsc oraz obrazów. Przeto ci, którzy ćwiczą tę właśnie część talentu retorycznego, muszą wprawdzie zapamiętać wiele przestronnych, charakterystycznych i bardzo wyraźnych miejsc, które są uporządkowane w równych odstępach, zazwyczaj pod postacią dużych domów czy innych budynków²⁸. Należy je dokładnie umieścić w umyśle, aby intelekt dzięki porządkowi bez ociągania czy zwłoki szybko mógł przebiec wszystkie ich części. Więcej bowiem niż silne powinno wówczas stać się zapamiętywanie, które drugi jego rodzaj wspomaga. Wówczas zapisane bądź ogarnięte myślą rzeczy, które pobudzają zapamiętywanie, należy przy pomocy symboli powierzyć miejscom [mnemonicznym] w odpowiednim porządku. Dzieje się tak, że temat mowy organizowany jest przez

²⁶ Pamięci pomagają miejsca oznakowane przez umysł.

²⁷ Zapamiętywanie sztuczne jest częścią wymowy.

²⁸ Metoda zapamiętywania składa się z miejsc i obrazów.

[jej] porządek²⁹. Na przykład, jeżeli mowa dotyczy żeglugi, sztuki wojennej bądź rolnictwa, dla oznaczenia żeglugi wybrać można kotwicę, dla sztuki wojennej – miecz lub włócznię, dla rolnictwa – kłos zboża bądź inny odpowiedni obraz. Wyżej wspomniane obrazy należy umieścić w miejscach w odpowiednim porządku. Potem, gdy nałóżycie powtórzysz materiał pamięciowy, zaczniesz przeglądać [w umyśle] miejsca od początku i to, co powierzyłeś jakimukolwiek miejscu, przywołasz z powrotem. Obraz bowiem przypomni treść (choćby tych rzeczy, które należy zapamiętać, było wiele) ponieważ każdy obraz jest połączony [ze sobą] jak grupa tancerzy³⁰. Zdarzyłoby się bowiem tak [jeżeli wykorzystać tę metodę], że porządek miejsc zachowałby układ rzeczy do zapamiętania [i] same [te rzeczy] określiłyby podobizny [pamięciowe], które pomagają je utrwalić. Należy zatem używać obrazów poruszających, wyrazistych, rzucających się w oczy, takich, które nagle mogą wywołać silne wrażenie i szybko przyjść na myśl³¹. Miejsca, które sobie wybierzesz, trzeba będzie doskonale i trafnie zapamiętać, ażeby zawsze mogły trwać w pamięci; dlatego od czasu do czasu należy zmieniać obrazy ze względu na różnorodność tematów, a z kolei miejsca powinny zawsze pozostawać niezmiennie.

Rozdział 55. Jaką korzyść przynosi ta metoda zapamiętywania

Jak nie można zaprzeczyć, że te zalecenia są w stanie pomóc [oraz] jak jeśli trzeba wymienić wiele usłyszanych nazw rzeczy w [odpowiedniej] kolejności, albo jeśli trzeba zapamiętać różne rzeczy, tak w przypadku przyswajania przemówień, nauczenie się wszystkich słów na ogół nic nie pomoże. Bezużyteczne i mozolne jest bowiem przekazywanie pamięci obrazów dla każdego pojedynczego słowa³². Jeżeli okaże się, że będzie trzeba zapamiętać dłuższą mowę, pomocne będzie wyuczenie się jej w cząstkach. Warto jednak, ażeby w ten sposób tym łatwiej je zachować, dodać jakieś znaki, których przypomnienie odświeży i niejako pobudzi zapamiętywanie. Przydatne może być również dla każdego, ażeby uczyć się z tych samych kart, które zostały zapisane. Jeżeli jednak ktoś poszukuje prawdziwej i wielce szlachetnej sztuki zapamiętywania, potrzeba dużo ćwiczeń oraz pracy³³.

Najlepiej jest uczyć się wiele, długo rozmyślać oraz, jeśli jest to możliwe, robić to codziennie. O tym natomiast jak wielka jest siła zapamiętywania pamięć dzięki talentowi oraz ćwiczeniom nad nią świadczy chociażby Temistokles, o którym mówi się, że bardzo dobrze nauczył się mówić po persku w ciągu roku, lub Mitrydates, znany z tego, że znał 22 języki ludów, nad którymi panował;

²⁹ Porządek miejsc zabezpiecza porządek tematów mowy. Tematy różnią te same obrazy.

³⁰ Jaki powinien być charakter miejsc.

³¹ Jaki powinien być charakter obrazów.

³² Zapamiętywanie obrazów poszczególnych słów jest nieużyteczne i mozolne.

³³ Ćwiczenia są najlepszą metodą w doskonaleniu zapamiętywania.

kolejnym przykładem jest Krassus o przydomku Bogacz, który będąc namiestnikiem w Syrii, do tego stopnia opanował pięć różnych dialektów greckich, że gdy ktoś [podczas oficjalnej audyencji u niego] posłużył się jednym z nich, [Krassus] odpowiadał w tymże właśnie dialekcie; lub Cyrus, który, jak wierzą, znał imiona wszystkich swoich żołnierzy. W dodatku mówi się też, że Teodektes, skoro tylko raz usłyszał choćby bardzo wiele wierszy, niezależnie od ich liczby potrafił od razu je powtórzyć³⁴. Po objaśnieniu zaleceń dotyczących zapamiętywania, pozostaje tylko, ażebyśmy omówili wygłaszanie mowy.

Komentarz do tekstu łacińskiego

52. O pamięci

Cum enim celebri et frequenti ... signatis animo sedibus – opisując historię Simonidesa Soarez zupełnie pomija wątek interwencji Kastora i Polluksa, którzy (zarówno u Cyncerona jak i u Kwintyliana) mieli ocalić poetę i namówić go do opuszczenia budynku.

Simonides... fuisse. – dosłowny cytat z Cyncerona (*De orat.* II. 353).

Eo egresso triclinium ... signatis animo sedibus – autor w tym miejscu dokonał kontaminacji dwóch różnych autorów, Kwintyliana oraz Cyncerona. Zdanie główne pochodzi z *Institutio oratoria*, lecz jedno ze zdań podrzędnych zamienił na tekst oryginalnie zaczerpnięty z *De oratore*. Nie zmienia przy tym jego sensu, pozbywa się jednak imiesłowu (*requirentes ad sepulturam*) i zastępuje je zdaniem czasowym *cum eos humare vellent sui*). Ta właśnie część została wzięta z Cyncerona: „quos cum humare vellent sui neque possent obtritos internoscere ullo modo, Simonides dicitur ex eo, quod meminisset quo eorum loco quisque cubuisset, demonstrator unius cuiusque sepeliendi fuisse” (*De Orat.* II. 353)³⁵.

Quod suo quisque etiam experimento ... in animum revertuntur – wspomniane zdanie zostało wzięte z *Institutio oratoria*. Jest ono wyjątkowe, ponieważ nie znajduje się ani u Cyncerona, ani w *Rhetorica ad Herenium*. Ponadto jest to jedyny tego rodzaju opis praktycznego zastosowania metody *loci et imagines* w całej literaturze starożytnej.

53. Czy pamięć jest częścią wymowy

Etiamsi memoria... existimatur – Soarez przeciwstawia tu potoczne rozumienie *memoria* jako „pamięci, zapamiętywania” *memoria artificiosa*, czyli „zapamiętywaniu należącemu do sztuki” (*ars*), będącemu jednym z działów (*pars*) retoryki, a stosując terminologię antyczną, jedną z powinności (*officium*) mówcy.

³⁴ Temistokles, Mitydates, Krassus, Cyrus, Teodektes cieszyli się najlepszą pamięcią.

³⁵ Kiedy krewni chcieli ich pochować, lecz nie potrafili w żaden sposób rozpoznać zmasakrowanych ciał, Symonides, ponieważ pamiętał, w jakim miejscu każdy spoczywał, każdemu pokazał, gdzie byli zakopani ci, których chcieli pogrzebać (Awianowicz 2010).

Nesciretur enim ... vis repraesentet – treść dotycząca pochwały pamięci w całości została wzięta z *Institutio oratoria* XI. II. 7–9 oraz XI. II. 1–2. Jest to ciekawy przykład kontaminacji wewnątrz dzieła jednego autora, która odbywa się na dwa sposoby:

a) **Non enim rerum modo ... fides deficiat** – to zdanie w tekście oryginalnym występuje później niż kolejne zdanie cytowane przez Soareza. Autor podręcznika dokonał przekształcenia polegającego na zmianie kolejności zdań wewnątrz wykładu Kwintyliana.

b) **Non immerito igitur thesaurus ...vis repraesentet** – Soarez przesunął zdanie dotyczące metafory *thesaurus eloquentiae* na początek i tworzy z niego hipotezę. 54. O metodzie zapamiętywania

Itaque iis, qui hanc ingenii partem ... ordine percurrere – zostają tutaj przedstawione zasady, na jakich działa zapamiętywanie retoryczne. Pierwszy człon zdania, który otwiera wywód (Itaque iis, qui hanc ingenii partem exercent.), pochodzi w niezmiennym kształcie z *De oratore*. Podczas dalszej analizy tekstu można zauważyć, że Soarez, mimo że na początku posługuje się słowami Arpinaty, w rzeczywistości teorię dotyczącą tworzenia miejsc mnemonicznych czerpie z Kwintyliana. Kiedy określa, jaki powinien być ich charakter, zamiast pisać *loci* jak Cyceeron, dostosowuje formę do Kwintylianowych *loca*, najwyraźniej, by odróżnić je od argumentacyjnych „miejsz wspólnych” (*loci communes*). Przypisuje im przymiotniki *illustria, explicata, modicis intervallis* wzięte oryginalnie z *De oratore* i wplata je do narracji nauczyciela retoryki z Calagurris.

Okazuje się, że Soarez, zamiast posłużyć się cytatem pochodzącym oryginalnie z dzieła Cyceerona, woli wykorzystać słowa Kwintyliana będącymi parafrazą *De oratore*³⁶. Na koniec autor *De arte rhetorica...* stwierdza, że *loca* powinny być na kształt domu lub innego budynku (*aedificium*).

Plus enim ... aliam memoriam adiuvet – Soarez, podobnie jak Kwintylian, nie wyjaśnia różnicy między *memoria artificiosa* i *memoria naturalis*.

Tum ea, quae fuerint scripta... celeriterque percutere animum possint – w tym miejscu jezuita parafrazuje słowa Kwintyliana dotyczące tworzenia obrazów (Inst. Orat. XI. II. 19–21). Nie tylko zmienia ich formy gramatyczne, lecz także uzupełnia je zdaniami przez siebie ułożonymi (Ita fiet ut res ordine teneantur. oraz Hae imagines supra dictis locis ordine sunt committendae.).

W odróżnieniu od swojego poprzednika, wplata wątek *ordo* – kolejności, w jakiej powinny znajdować się *imagines*, ażeby nie doszło do zakłóceń (*Rhet. ad Her.* III. XVI). Zabieg ten nie tylko służy uzupełnieniu wykładu autora *Institutio oratoria*, lecz także pozwala na wprowadzenie później zdań z *Rhetorica ad Herennium*. Być może nie chcąc, ażeby różnica w stylu była bardzo dostrzegalna, frazę *auctor incertus* poprzedza dosłownym przytoczeniem *De oratore* (Sic enim sit ut ordinem rerum locorum ordo conservet, res autem ipsas rerum effigies

³⁶ Por. (*De Orat.* II. 358) oraz (*Inst. Orat.* XI. II. 18).

notent). Po słowach *quodam choro* Kwintyliian przytacza anegdotę Cycerońską, iż z miejsc i obrazów mnemonicznych należy korzystać, jak z tabliczki woskowej. Soarez pomija jednak tę metaforę i zamiast tego wplata część zdania, która u Cicerona poprzedza *cera et verba*³⁷. Następnie, przy opisie miejsc, znów wprowadza zdanie z *De oratore* (*Utendum est autem imaginibus aliquid agentibus, acribus, insignitis, quae occurrere, celeriterque percutere animimum possint*).

Loca quae assumpseris, egregie ... remanere debent – Soarez po nawiązaniu do Cicerona przechodzi do treści III. XVI. 31 *Rhetorica ad Herennium* zachowując ją w jej oryginalnym kształcie (*Loca quae assumpseris, egregie, commoditerque notare oportebit, ut perpetuo haerere possint*). Podczas określania jednak charakteru obrazów jako tych, które ulegają zmianom oraz miejsc, które zachowują długo swój kształt, decyduje się na parafrazę (*Rhet. ad Her. III. XVIII. 31*).

55. Jaką korzyść przynosi ta metoda zapamiętywania

Ut ad quaedam prodesse ... creditum est nomina – ostatni rozdział dotyczący pamięci Soarez skompilował niemal w całości na podstawie *Institutio Oratoria*. Dodał jedynie od siebie tylko jedną informację, jakoby *memoria verborum* była nieskuteczną metodą zapamiętywania (*Singulorum enim verborum imagines memoriae mandare, et inutile esset, et infinitum*). Nauczyciel retoryki uznał to zdanie za tak bardzo istotne, że opatrzył je notatką na marginesie. Wniosek ten musiał wyciągnąć z lektury dzieł poprzedników, lecz nie rozwija tego tematu. Następnie wiernie przytacza przykłady postaci, które odznaczały się wybitną pamięcią – Temistoklesa, Mitrydatesa, Krassusa, Cyrusa oraz Teodektesa.

Indeks osobowy

Temistokles – wódz ateński. Przeprowadził program budowy floty morskiej dzięki złożom srebra pozyskiwanym z kopalni w Laurion. Zasłynął ze zwycięstwa pod Salaminą (480 r. p. Chr.). Na skutek działań jego przeciwników wspieranych przez Spartę został wygnany z Aten. Jego próby przeciwstawienia się Spartanom doprowadziły do tego, że oskarżono go o zdradę i skazano na śmierć. Wkrótce uciekł do Persji. Plutarch przytacza anegdotę, jakoby Temistokles, chcąc pozyskać względy panującego tam Artakserksesa, poprosił o rok zwłoki, ażeby mógł w tym czasie nauczyć się języka perskiego. Niedługo potem tak bardzo zjednał sobie króla, że otrzymał w zarządzie kilka satrapii (Βίοι Παρ. Θεμιστοκλής, 29).

Mitrydates VI – król Pontu. Popadł w długotrwały konflikt z Rzymem (89–63 r. p. Chr.). Ostateczna klęska została mu zadana przez Pompejusza. Władął 22 językami, uważano go za erudyte. Pliniusz Starszy (*Hist. nat.* VII. 24) oraz Aulus Geliusz (*Noct. Att.* XVII. 17. 2) również wspominają o zdolnościach króla.

³⁷ Sic fore, ut ordinem rerum locorum ordo conservaret, res autem ipsas rerum effigies notaret atque ut locis pro cera, simulacris pro litteris utemur (*De Orat.* II. 354).

Marek Licyniusz Krassus Dives – syn Publiusza Licyniusza Krassusa, zwycięzca Spartakusa. Sprawował konsulat wraz z Gnejuszem Pompejuszem (70 r. p. Chr.). Swojego majątku (któremu zawdzięczał przydomek) miał dorobić się m.in. podczas dyktatury Sulli. Wraz z Juliuszem Cezarem oraz Pompejuszem związał pierwszy triumwirat. W 55 r. p. Chr. znów został konsulem wraz z Pompejuszem i otrzymał namiestnictwo Syrii. Zginął podczas wojny z Partami. Plutarch, który okazuje wyraźną niechęć wobec Krassusa, nie wspomina w rozdziale jemu poświęconym o zdolnościach językowych dowódcy.

Cyrus Młodszy – pochodził z dynastii Achemenidów, syn Dariusza II i Parysatydy, brat Artakserksesa II. Ksenofont podaje, że Cyrus odznaczał się wybitną *memoria*, ponieważ pamiętał imiona wszystkich żołnierzy oraz dowódców, a także wszystkie zadania, które każdemu z nich przydzielał. Dzięki temu armia zaczęła szanować go jeszcze bardziej (Κύρ. Παῖδ. 5. 3. 46–51). Informację tę przytacza również Pliniusz Starszy (*Hist. nat.* VII. 24).

Teodektes – pochodził z Faeslis; retor i twórca 50 tragedii z IV w. p. Chr.; uczeń Izokratesa, Platona i Arystotelesa. Miał być też autorem podręcznika retorycznego. Jego syn (o tym samym imieniu i pochodzącym również z Faeslis) był historykiem.

Indeks skrótów

Βίοι Παρ. – Βίοι Παράλληλοι

De art. rhet. Lib. III – *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti*

De arte rhetorica... – *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti*

De orat. – *De oratore*

Hist. nat. – *Historia naturalis*

Inst. orat. – *Institutio oratoria*

Noct. Att. – *Noctes Atticae*

Κύρ. Παῖδ. – Κύρου παιδεία

Rhet. ad Her. – *Rhetorica ad Herennium*

Bibliografia

Teksty oryginalne

Cornificius (1993). *Cornifici Rhetorica Ad C. Herennium*. Introduzione, testo critico, commento a cura di Gulatiero Calboli. Bologna: Casa Editrice Pàtron.

Quintilianus (1968). *Quintilian, Institutio oratoria (X–XII)*. With an english translation by H.E. Butler, M.A., vol. IV. London: Loeb Classical Library.

Quintilianus Marcus Fabius (1959). *Institutionis oratoriae Libri XII*. Ed. Ludvig Rademacher, pars II libros VII–XII continens. Lipsiae: B.G. Teubner.

Sturmus (1539). *De literarum ludis recte aperiendis liber Ioannis Sturmii*. Agrentorati: Apud Uven delinum Rihelinum.

Starodruki

- Soarez, C. (1562). *De arte rhetorica libri tres ex Aristotele, Cicerone & Quintiliano praecipue deprompti*. Conimbircae: Apud Ioannem Barrerium.
- Soarez, C. (1565). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Paris: Ex officina Thomas Brumen.
- Soarez, C. (1573). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Paris: Ex officina Thomas Brumen.
- Soarez, C. (1589). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Francofordi: Apud Ioannem Wechelum.
- Soarez, C. (1590). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Coloniae: Apud Maternum Cholinum.
- Soarez, C. (1625). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Coloniae Agrippinae: Apud Joannem Kinckium.
- Soarez, C. (1636). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. A Lyon: Pour Lovys Odin.

Przekłady

- Awianowicz, B. (2010). Marek Tulliusz Cycecon, *O mówcy*. Przeł., wstępem i komentarzami opatrzył B. Awianowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Bartnicka, K., Bieńkowski, T. (2001). *Ratio atque institutio studiorum SJ, czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*. Wstęp i oprac. K. Bartnicka, T. Bieńkowski. Warszawa: Archiwum Dziejów Oświaty.
- Śnieżewski, S. (2012). Marek Fabiusz Kwintylijan, *Kształcenie Mówcy*. Księgi VIII 6 – XII. Wstęp, przekład i przypisy S. Śnieżewski. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Opracowania

- Awianowicz, B. (2010). *Etos humanistyczny w mowach, akcjach oratorskich i dramacie szkolnym Rzeczypospolitej doby późnego renesansu i baroku*. W: P. Urbański (red.), *Etos humanistyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton. 275–292.
- Awianowicz, B. (2010). *Wstęp*. W: Marek Tulliusz Cycecon, *O mówcy*. Przeł., wstępem i komentarzami opatrzył B. Awianowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Budzyński, J. (2003). *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVII wieku (na przykładzie Śląska)*. Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie.
- Calboli, G. (1993) *Introduzione*. W: *Cornifici Rhetorica Ad C. Herennium*. Introduzione, testo critico, commento a cura di Gulatiero Calboli. Bologna: Casa Editrice Pàtron.
- Caplan, H. (1954). *Introduction*. W: Cicero, *Rhetorica ad Herennium*. With an English translation by H. Caplan. London: Loeb Classical Library.
- Flynn, L.J. (1955). *Introduction*. W: L.J. Flynn SJ, *The De arte rhetorica (1568) by Ciprian Soarez SJ*. A Translation with Introduction and Notes. Florida: University of Florida.
- Flynn, L.J. (1956). „The De arte rhetorica of Cyprian Soarez S.J.”. *Quarterly Journal of Speech* 42(4). 367–374. <https://doi.org/10.1080/00335635609382189>

- Gray, H. (1963). „Renaissance Humanism: the Pursuit of Eloquence”. *Journal of the History of Ideas* 24(4). 497–514. <https://doi.org/10.2307/2707980>
- Kennedy, G.A. (1962). „An Estimate of Quintilian”. *The American Journal of Philology*, 83(2). 130–146.
- Kennedy, G.A. (1972). *The Art of Rhetoric in the Roman World: 300 B. C.-A. D. 300*. Eugene, Oregon: Princeton University Press.
- Kennedy, G.A. (1999). *Classical Rhetoric and its Christian and Secular Tradition from Ancient to Modern Times*. Chapel Hill, London: The University of North Carolina Press.
- Kliszcz, A. (2009). *Homo – humanista – humanizm. Humanizm w źródłach słownikowych*. W: A. Borowski (red.), *Humanizm. Historie pojęcia*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Kristeller, P.O. (2001). *Humanism and Scholasticism in the Italian Renaissance*. W: R. Black (red.), *Renaissance Thought*. London, New York: Routledge.
- Lausberg, H. (2002). *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Przeł., opr. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini.
- Mack, P. (2011). *A history of Renaissance Rhetoric 1380–1620*. New York: Oxford University Press.
- Murphy, J.J. (1974). *Rhetoric in the Middle Ages. A history of Rhetorical Theory from St Augustine to the Renaissance*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Piechnik, L. SJ (2003). *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio Studiorum (1548–1599)*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Śnieżewski, S. (2014). *Terminologia retoryczna w Institutio oratoria Kwintyliana*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Wisse, J. (2002). *Chapter XI. The Intellectual Background of Cicero's Rhetorical Works*. W: Brill's Companion to Cicero. *Oratory and Rhetoric*, James M. May (red.). Leiden, Boston, Koln: Brill Academic Pub.
- Yates, F.A. (1977). *Sztuka pamięci*. Przeł. W. Radwański, posłowie L. Szczucki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Opracowania słownikowe

- Korpanty, J. (2001). *Słownik łacińsko-polski*. T. I–II. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Plezia, M. (1998). *Słownik łacińsko-polski*. T. I– V. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Agata Konrad – a first-year Master's student in Classical philology and Mediterranean studies at the University of Warsaw. Interests: didactics of classical languages, teaching in Jesuit colleges, Jesuit colleges and Protestant secondary schools, education in antiquity.

e-mail: aa.konrad@student.uw.edu.pl